

Dokumenty o sytuacji polskich *Displaced Persons* w Lubece w latach 1946–1956¹

Maciej Chrostowski – Uniwersytet Szczeciński

Po zakończeniu II wojny światowej na terenie Niemiec przebywało kilka milionów osób, które „w wyniku wojny znalazły się poza swoim państwem i chciały albo wrócić do kraju, albo znaleźć nową ojczyznę, lecz bez pomocy uczynić tego nie mogły”². Alianci określili ich jako *Displaced Persons* (dalej: DP lub spolszczony akronim: dipisi) i rozlokowali w obozach. Jesienią 1945 r. Polacy zasiedlali 427 z nich. Wiele usytuowano w Lubece. Osadzeni w większości pozostawali nadal bez środków do życia³.

Opieki Polaków, jak i innych narodowości, podjęły się międzynarodowe organizacje, wśród których m.in. Organizacja Narodów Zjednoczonych do Spraw Pomocy i Odbudowy (UNRRA), następnie Organizacja do Spraw Uchodźców (IRO) oraz polskie instytucje – rząd w Londynie, Polski Czerwony Krzyż, Honorowy Komitet Zbiórki dla Polaków w Niemczech oraz Społeczny Komitet Pomocy Obywatelom Polskim⁴. W Lubece dużą rolę w rozdzielaniu pomocy odegrały m.in. władze brytyjskie, Polska Misja Katolicka⁵, natomiast za utrzymanie porządku w późniejszym okresie odpowiadała już niemiecka administracja.

Na podstawie dokumentów powyższych instytucji i relacji ustnych dipisów uczestnicy projektu edukacyjnego *Polscy Displaced Persons z Lubeki. Warsztaty*

¹ Skróconą wersją artykułu, w którym przybliżono kolejne etapy realizacji projektu *Polscy Displaced Persons w Lubece. Warsztaty z międzynarodowej historii regionalnej*, ukazała się w szczecińskim „Przeglądzie Uniwersyteckim”, zob. M. Chrostowski, *Displaced Persons w Lubece – młodzi badacze odkrywają powojenną historię Polaków w Niemczech*, „Przegląd Uniwersytecki”, 2013, nr 4–6, s. 54–55.

² Prawnie określono definicję *Displaced Persons* w memorandum administracyjnym Naczelnego Dowództwa Alianckich Sił Ekspedycyjnych (SHAEF) nr 39 z dn. 18.11.1944 r., zob. W. Jacobmeyer, *Vom Zwangsarbeiter zum Heimatlosen Ausländer. Die Displaced Persons in Westdeutschland 1945–1951* [Od robotników przymusowych do bezpaństwowych obywateli krajowców. *Displaced Persons* w Zachodnich Niemczech 1945–1951], Göttingen 1985, s. 16.

³ T. Wolsza, *Dokumenty o sytuacji polskich „dipisów”*, „Pamięć i sprawiedliwość”, 1996, t. 39, s. 151.

⁴ Tamże, s. 151.

⁵ H. Kuczera, *Polska Misja Katolicka. Lubeka*, w: *Duszpasterstwo polskojęzyczne w Niemczech 1945–2005*, red. S. Bober, Lublin–Hanower 2006, s. 285.

z międzynarodowej historii regionalnej starali się odpowiedzieć na pytania, jak wyglądał dzień powszedni w obozach DP w Lubece, jak układały się stosunki między dipisami, aliantami (głównie Brytyjczykami) i okolicznymi niemieckimi mieszkańcami oraz czym motywowano podjęcie decyzji o pozostaniu lub opuszczeniu Niemiec.

Przedsięwzięcie zostało sfinansowane m.in. przez Fundację Roberta Boscha. Organizatorami byli dr Christian Pletzing z Akademii Bałtyckiej oraz dr Berit Pleitner z Uniwersytetu w Oldenburgu. Uczestniczyło w nim 15 uczniów polskich i niemieckich szkół średnich oraz ich opiekunowie: Martin Hanf z IX Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Bohaterów Monte Cassino w Szczecinie, nauczyciele z Baltic-Schule i Trave-Gymnasium w Lubece, a także studenci oraz doktoranci z Uniwersytetu Szczecińskiego i Oldenburskiego. Jako opiekuna naukowego w Polsce wybrano prof. dra hab. Jörga Hackmanna z Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego, natomiast o omówienie uwarunkowań historycznych poproszono historyków: prof. dra hab. Jana M. Piskorskiego, dra Pawła Migdalskiego z Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego oraz prof. dra Hansa Henninga Hahna z Uniwersytetu w Oldenburgu.

Projekt zrealizowano w ramach ogólnoniemieckiego przedsięwzięcia *Denkwerk*⁶ (Dzieło Myśli), którego celem było przybliżenie uczniom dyscyplin naukowych, tak aby świadomie i odpowiedzialnie wybierali kierunki studiów, oraz nawiązanie ściślejszej współpracy środowisk szkolnych z akademickimi, m.in. przez zaprezentowanie warsztatu pracy historyka we współpracy z zagranicznymi ośrodkami naukowymi.

Analizie poddano spisane wspomnienia (pamiętniki z konkursu *Dzieje Szczecińskich Rodzin* będące w zasobach Książnicy Pomorskiej im. Stanisława Staszica w Szczecinie⁷, opublikowane wspomnienia⁸) i ustne relacje żyjących byłych dipisów (zebrane i utrwalone podczas seminariów w Lubece i Szczecini)⁹, dokumenty archiwalne wytworzone przez aliantów (głównie brytyjską administrację cywilną i wojskową), Polską Misję Katolicką w Lubece (Polnische Katholische Mission in Lübeck), niemiecką administrację (Urząd ds. Wypędzonych, Uciekinierów i Ofiar Wojennych, dalej: UWUOW [niem. Amt für Vertriebene, Flüchtlinge und Kriegsgeschädigte], policję [niem. Polizeiverwaltung] oraz kapitanaty portów),

⁶ N. Barthi, A. Zink, *Denkwerk, Übersicht. Als Schüler kommen und als Forscher gehen* [Dzieło myśli, przegląd. Przychodzą jako uczniowie a odchodzą jako badacze], na: www.bosch-stiftung.de/content/language1/html/1500.asp (dostęp: 1.08.2013).

⁷ Został on zorganizowany przez Szczecińskie Towarzystwo Kultury i jest najdłużej trwającym (nieprzerwanie od 1969 r.) konkursem pamiętnikarskim w Polsce.

⁸ Zob. *Czas przeszły – ciągle obecny. Powroty. Historia, wspomnienia, dokumenty*, red. J. Baranowski, Z. Onufrzak, Łódź 2007.

⁹ Zob. E. Bruska, *Miały po piętnaście lat*, „Kurier Szczeciński” (dalej: KS), nr 120, 6.07.2012, s. 21; B. Twardochleb, *Szukamy polskich dipisów z Lubeki*, KS, nr 112, 26.06.2012, s. 14.

a także niemiecką prasę lokalną. Posiłowano się bogatą, aczkolwiek rozproszoną, literaturą przedmiotu.

Omawiane poniżej materiały pochodzą ze zbiorów Archiwum Polskiej Misji Katolickiej (dalej: APMK) oraz Archiwum Miejskiego w Lubece (dalej: AML). Dotyczą sytuacji zdrowotnej i mieszkaniowej Polaków, ich zatrudnienia, przestępstw oraz pochówków na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. Z bogatego archiwum dokonano wyboru kilku charakterystycznych dokumentów opisujących wymienione sfery życia dipisów.

Pierwszy zespół akt to tom kilkudziesięciu kilkustronicowych formularzy stanowiących serię nieskatalogowanych, ułożonych chronologicznie sprawozdań duszpasterskich z lubeckich obozów DP z lat 1946–1956. Dzięki standaryzacji formularzy i ich rzetelnemu wypełnianiu wiadomo, kim był autor danego sprawozdania (cywilnym kapłanem lub kapelanem) oraz kiedy i gdzie (w którym skupisku Polaków) został sporządzony. Dzięki tym informacjom można na planie Lubeki odtworzyć topografię poszczególnych obozów karnych lub przejściowych, szpitali dla lżej lub ciężiej chorych oraz więzień, w których przebywali polscy dipisi. Regularne sporządzanie dokumentów pozwala szczegółowo zbadać wiele zmiennych, np. liczbę dipisów, wiernych uczęszczających na msze, chorych, udzielonych ślubów i innych sakramentów, rozwodów czy przeprowadzonych katechez. Na tej podstawie można wnioskować nie tylko o intensywności katechizacji, lecz także o zmianach w strukturze społeczności dipisów. Jako jedną z przeszkód w katechizacji, bez wytłumaczenia tła problemu, wymieniano zawarte małżeństwa Polaków z Rosjankami.

Kolejne pola formularza były poświęcone wszelkim zebraniom, organizacjom oraz zrzeczeniom powoływanym wewnątrz danej zbiorowości. Do najczęściej wymienianych należą związki harcerskie, różnego rodzaju ruchy młodzieżowe, kursy pozaszkolne pozwalające nabyć praktyczne umiejętności potrzebne do pracy oraz wykłady w świetlicach. Informacje w tabelach wskazują podział zadań i czasu poświęcanego pracy w danej organizacji. Opisują przede wszystkim, czym zajmowali się dipisi oraz jak spędzali czas wolny. Szczególne znaczenie mają, zachowane w obiektywnym tonie, oceny atmosfery panującej w danej zbiorowości. Często duszpasterze wyrażali się krytycznie o stosunkach panujących wewnątrz zbiorowości. Wymieniali całkowite uzależnienie kobiet od mężczyzn, narastające napięcia w wieloosobowych izbach, wykorzystywanie słabszych. Kapłani donosili o trudnej do przewyciężania traumie po pobycie w obozach koncentracyjnych, apatii oraz egoistycznej postawie wobec innych dipisów.

Wspomniane są także stosunki między osobami różnych narodowości, przytaczane przykłady współpracy oraz konfliktów, np. Polaków z Ukraińcami lub z Łotyszami. Opisane zostały też stosunki z angielskimi żołnierzami, którzy odnosili

się neutralnie do Polaków, ale niechętnie nieśli im pomoc. Istotne dla rozwoju badań okazały się relacje duchownych z ich spotkań z cywilami lub żołnierzami narodowości brytyjskiej, którzy pragnęli poślubić Polki. Do badań wiele wniosły także raporty o potrzebach dipisów i brakach w obozach: najważniejszych narzędzi, książeczek do nabożeństw, różańców oraz medalików. Wymieniano przy tym sumy pieniędzy, jakimi dysponowali duchowni.

Z opisów wyłania się trudna sytuacja DP oraz informacje o problemach w rozwiązywaniu sporów przez duchownych, którzy byli odpowiedzialni za zbyt dużo spraw związanych z pobytem w obozie. Rozpoznawalne jest również nieprzygotowanie polskich i brytyjskich oficerów łącznikowych oraz większości organizacji niosących pomoc dipisom¹⁰.

Do drugiego zespołu akt należą nieskatalogowane dokumenty przejęte lub wytworzone przez UWUOW. W poszytciu poświęconym doniesieniom na policję zawarto krótkie raporty, z których można wywnioskować, że w mieście nie było bezpiecznie. Liczba rabunków i napadów, nawet ze skutkiem śmiertelnym, była wysoka w porównaniu do liczby mieszkańców. W wypadku niewykrycia sprawców, obarczano winą grupy lub poszczególnych Polaków. Obwiniano ich także za ogólny nieporządek. Wyżsi rangą policjanci zwracali się nawet do nadburmistrza z prośbą o zarządzenie oficjalnej pomocy¹¹.

W zbiorze zatytułowanym Opieka nad *Displaced Persons* znajdują się raporty różnych instytucji, m.in. z posiedzenia komisji senackiej. Z dokumentu wynika, że jeden z większych obozów przy ul. Blankensee w Lubece został założony w listopadzie 1946 r. Przekwaterowano do niego Polaków, którzy byli rozlokowani w innych mniejszych obozach. Pierwszej nocy po zakwaterowaniu doszło do konfliktu mieszkańców¹².

Do akt zatytułowanych Analiza pozostania robotników przymusowych dołączono m.in. meldunek urzędu cmentarza miejskiego do brytyjskiego zarządu wojskowego. W nim stwierdzono, że na cmentarzu została wydzielona kwatera na pochówki polskich dipisów. Podczas wizji lokalnej, w czasie jednego z seminariów w Lubece, nie znaleziono żadnej polskiej kwatery DP. Uczestnicy projektu odwiedzili jedynie kwaterę robotników przymusowych¹³.

W zbiorach znajdują się również umowy wynajmu oraz obliczenia czynszu za zamieszkiwanie w barakach obozu przy ul. Einsiedlerstrasse. Należy zaznaczyć,

¹⁰ Archiwum Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech cz. 2, t. 251, symbol o, temat Obozy Lübeck.

¹¹ Archiwum Miejskie w Lubece (dalej: AML), Urząd ds. Wypędzonych, Uciekinierów i Ofiar Wojennych (dalej: UWUOW), sygn. 185/5913: Anzeigen an die Kriminal- und Schutzpolizei über die allgemeine Lage und das Verhältnis zur Besatzungsmacht 1945–1946 (Doniesienia na policję kryminalną i ochronną o ogólnej sytuacji i stosunkach do władz okupacyjnych 1945–1946).

¹² AML, UWUOW, sygn. 866: Betreuung von *Displaced Persons* (Opieka nad *Displaced Persons*).

¹³ AML, UWUOW, sygn. 869: Nachforschungen über den Verbleib von Zwangsarbeitern (Analiza pozostania robotników przymusowych).

że dipisi byli zobligowani do płacenia za zajmowane izby. W większości wypadków opłaty były naliczane za zamieszkiwanie w murowanych budynkach. W tym samym poszyciu znajduje się wypowiedzenie umowy najmu przesłane z UWUOW do Lubeckiego Towarzystwa Budowy Maszyn, które udostępniało swoje budynki dipisom. Kolejny dokument zawierał postanowienia rządu kraju związkowego z siedzibą w Kilonii. Zarządzenie zawierało zakaz przeznaczania baraków do zasiedlania. W jednym z kolejnych punktów dokumentu stwierdzono, iż należy budować nowe mieszkania, które byłyby przeznaczone dla dipisów. Zauważyć należy przypisanie specyficznych znaczeń do konkretnych pojęć – pod określeniem „barak” rozumiano „drewniany barak”, „mieszkanie” rozumiano „mieszkanie w obozie”¹⁴.

Zaprezentowane zostały charakterystyczne zespoły akt, które dostarczają wielu informacji nt. życia w obozie DP i stosunków między różnymi narodowościami. Wybrane dokumenty zawierały jednoznaczne świadectwo ówczesnych warunków mieszkaniowych lub stosunku Niemców do dipisów. Warto zauważyć, że oba zbiory winą za nieporządek obarczają drugą stronę, Polaków lub Niemców, nie-rzadko również Brytyjczyków. Z obu zbiorów wyłania się jednak podobny obraz niedostatku, w którym przyszło żyć polskim *Displaced Persons* w pierwszych latach po wojnie.

¹⁴ AML, UWUOW, sygn. 4,5-7/26.